

Szkoła Podstawowa
im Obrońców Tobruku
w Tomicach

marzec—czerwiec
2022
numer /2022

DYZIO

DWUMIESIĘCZNIK

W tym numerze:

Z życia szkoły Konkursy	2
Bal karnawałowy; Dzień Kobiet	3
Konkursy II okres	4 5
Sukcesy przedszkolaków; wycieczki najmłodszych	6 7
Zbiórka surowców Dzień Dziecka- pokaz talentów Najlepsi uczniowie 1-3	8 9
Najlepsi uczniowie 4-8 Zawody sportowe	10 11
Zawody sportowe c.d. Powitanie wiosny	12 13
Dzień bez plecaka	14 5
Dzień Dziecka i Sportu Projekt e- lider	16 18
Zakończenie roku szk.2021/2022	19
Gala wręczenia nagród konkursu „Od Tobruku do Monte Cassino”	20
Prace konkursowe Krzyżówka	21 25

Podróże to jedyna rzecz,
na którą wydajemy pieniądze,
a stajemy się bogatsi.



**Wycieczka Wadowice
- Kraków -Wieliczka
07-09 czerwca 2022 r.**



Z życia szkoły

08 marca	Z kobieta przez wieki— przedstawienie z okazji Dnia Kobiet
21 marca	Powitanie wiosny
01 kwietnia	Dzień bez plecaka
20-21 kwietnia	Wyjazd uczniów do Szczecina
24-26 maja	Egzamin ósmoklasisty
01 czerwca	Dzień Dziecka i Sportu
06 czerwca	Gra terenowa kl.5 „Chłopcy z Placu Broni”
07-09 czerwca	Wycieczka do Krakowa
24 czerwca	Uroczyste zakończenie roku szkolnego 2021/22; pożegnanie absolwentów
	Uroczysta gala wręczenia nagród w konkursie „Od Tobruku do Monte Cassino”

Konkursy

Konkurs Pięknego Czytania

dla uczniów szkół podstawowych pod hasłem „Bo ja lubię czytać”

- 02 marca— Laureaci etapu szkolnego: **Agata Hiller** z kl.2, **Melisa Kasprzak**, **Zofia Bień** oraz **Julia Dobrowolska** z kl.3



Wymienieni uczniowie reprezentowali szkołę w etapie gminnym, który odbył się 14 marca 2022 roku w Bibliotece Publicznej w Gizatkach. Do etapu powiatowego zakwalifikowały się dwie uczennice:

Melisa Kasprzak oraz **Agata Hiller**.

- 18 marca— etap powiatowy. Wśród ośmiu osób, którym komisja przyznała tytuł Mistrza Pięknego Czytania w powiecie pleszewskim znalazła się **Melisa Kasprzak**.





Bal karnawałowy 2022



Dzień Kobiet — Z kobietą przez wieki



8 marca uczniowie klasy 4, wędrując poprzez wieki od czasów prehistorycznych do współczesności, przypomnieli wszystkim o ważnej roli kobiet.



Konkursy II okres

Turniej Wiedzy Pożarniczej

01 kwietnia w Gizałkach odbył się etap gminny Turnieju Wiedzy Pożarniczej. Do etapu powiatowego zakwalifikowali się: **Antoni Szulc z klasy VIII** i **Wiktor Malinowski z klasy VII**. Niestety na etapie powiatowym naszym uczniom nie udało się stanąć na podium.



Konkurs Fotograficzny „Powstanie Wielkopolskie 1918-1919 w moim obiektywie”

W dniu 08 kwietnia 2022 roku w VIII Liceum Ogólnokształcącym im. Adama Mickiewicza w Poznaniu odbyła się uroczysta gala rozdania nagród Konkursu Fotograficznego „Powstanie Wielkopolskie 1918-1919 w moim obiektywie”, którego Patronatem było Kuratorium Oświaty oraz Instytut Pamięi Narodowej Oddział w Poznaniu.

Jedną z dziesięciu laureatek konkursu w kategorii I została **Natasza Pieczyńska, uczennica klasy V**, zajmując **III miejsce**. Po wręczeniu nagród uczestnicy uroczystości zwiedzali Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 w Odwachu na Starym Rynku.



Praca Nataszy



XXX Wojewódzki Konkurs Literacki im. Marii Konopnickiej

Konkurs organizowany był pod honorowym patronatem Prezydenta Miasta Kalisza oraz Pana Krystiana Kinastowskiego. Laureatką konkursu została Natasza Pieczyńska kl.5.



Ogólnopolski konkurs literacki dla szkół podstawowych „Popisz się talentem”.

Zadaniem konkursowym było stworzenie opowieści detektywistycznej. Uczestnicy: **Marta Łoza** z kl.4, **Anastazja Kasprzak** kl.5 oraz **Jakub Miskiewicz** z kl.7. Prace uczniów możecie przeczytać na końcu gazetki – zapraszamy do lektury, naprawdę warto!



Ogólnopolski konkurs poświęcony rodzinie „Rodzina. Mając siebie – mamy tak wiele”

Uczestnicy: Zuzanna Bekata, Anastazja Kasprzak oraz Natasza Pieczyńska uczennice z klasy 5.

Na wyniki musimy poczekać do jesieni.



Sukcesy przedszkolaków

XIII Gminny Festiwal Twórczości Muzycznej Przedszkolaków "Kolorowe Nutki".

Etap gminny odbył się 13 maja w Gminnym Centrum Kultury w Gizałkach z/s w Tomicach. Jury wysłuchało 34 przedszkolaków. Nasi przedszkolacy zaprezentowali się rewelacyjnie:

I miejsce zajął **Natan Kołodziej**

II miejsce zajęła **Julia Swędrowska**

Wyróżnieni zostali **Franciszek Musielak** oraz **Tomasz Łoza**.

Laureaci miejsc 1-3 zakwalifikowali się tym samym do udziału w Powiatowym Konkursie Piosenki Przedzszkolnej CZERWONAK 2022, który odbył się 24 maja w Zajeźdni Kultury w Pleszewie.

Jury po przesłuchaniu 30 zgłoszonych uczestników postanowiło przyznać 5 równorzędnych nagród. Do eliminacji rejonowych festiwalu w Młodzieżowym Domu Kultury w Kaliszu zakwalifikował się **Natan Kołodziej**.



Nasi bohaterowie: Natan, Julia, Franek i Tomek

Ogólnopolski Konkurs Plastyczny „Młodzież zapobiega pożarom”

Na etapie powiatowym w grupie prac uczniów przedszkoli zostały wyróżnione prace **Julii Swędrowskiej** oraz **Marceliny Czajki**. Autorki prac wraz z opiekunem Panią Teresą Ratajczak zostały zaproszone 14 czerwca do Starostwa Powiatowego w Pleszewie na uroczyste spotkanie podsumowujące etap powiatowy konkursu.



Wycieczki najmłodszych

**Wycieczka do Łądu kl. 1-3
29 marca 2022**



**Wycieczka przedszkolaków do Klasztoru Sióstr Służebniczek Niepokalanego Poczęcia NMP w Pleszewie
22 czerwca 2022 r.**



Zbiórka surowców wtórnych za rok szkolny 2021/2022

Dziękujemy wszystkim za przyniesione nakrętki, książki, makulaturę oraz baterie. Oto wygrani:

- 1.Kacper Walczak 4183 pkt.
- 2.Piotr Leszczyński 3911
- 3.Patryk Kostrzewa 2465
- 4.Laura Kupś 2023
- 5.Sergiusz Skowroński 2256
- 6.Alex Pieczyński 1450
- 7.Natasza Pieczyńska 1450
- 8.Angelika Lewicz 1112
- 9.Wiktor Malinowski 1080
- 10.Krzysztof Frankowiak 736



Dzień Dziecka— pokaz talentów

Z okazji Dnia Dziecka swój talent muzyczny przedstawili:

- Z klasy 1: Lena Szymczak, Lena Andrzejewska i Maja Skrzypczak,
2: Agata Hiller i Julia Antoniak, Olek Sawicki zagrał na keyboardzie,
3: Melisa Kasprzak, Julia Abramowicz i Martyna Janiszewska,
4: Marta Łoza, Joanna Nowaczyk i Malwina Wojciechowska,
5: Natasza Pieczyńska.

Talent sportowy zaprezentowali:

Alex Pieczyński i Sergiusz Skowroński z kl.2 (karate), Nikola Jankowska i Alicja Łyskawińska z kl. 2 (taekwondo), Bartosz i Oliwier Pakulscy oraz Szymon Dyoniziak (podbijanie piłki nożnej), Julia Logdańska z kl. 4 pokazała kręcenie na hula-hop.

Talent recytatorki zaprezentowała Agata Mikołajczak z kl.2,

Anastazja Kasprzak z kl. 5 zaprezentowała talent pisarski, przeczytała jedno ze swoich opowiadań pt: „Gdzie jest Jagódka?”.



Najlepsi uczniowie roku szkolnego 2021/2022

Klasy I-III

Klasa I

1. Lena Andrzejewska
2. Maja Lewicz
3. Hubert Zawal
4. Julia Piechalak
5. Marcelina Ratajczak
6. Aleksandra Paruszevska
7. Maja Skrzypczak
8. Amelia Miśkiewicz
9. Lena Szymczak
10. Dawid Dziedzic



Klasa II

1. Julia Antoniak
2. Kacper Dutkiewicz
3. Szymon Dyoniziak
4. Agata Hiller
5. Blanka Matecka
6. Agata Mikołajczak
7. Bartosz Opat
8. Aleksander Sawicki
9. Sergiusz Skowroński
10. Nikola Jankowska
11. Alex Pieczyński
12. Wojciech Tyl

klasa III

1. Julia Sawicka
2. Alan Bakiera
3. Zofia Szczap
4. Piotr Leszczyński
5. Zofia Bień
6. Julia Abramowicz
7. Melisa Kasprzak
8. Kacper Walczak
9. Przemysław Dopierała



Klasy IV -VIII

Klasa IV

1.Adam Dziedzic	5,00
2.Mikołaj Jańczak	5,09
3.Oliwia Kostanowicz	5,09
4.Milena Kotowicz	5,18
5.Szymon Kowalski	5,64
6.Mateusz Krukowski	5,00
7.Angelika Lewicz	5,00
8.Julia Logdańska	4,91
9.Marta Łoza	5,30
10.Julia Matuszak	5,00
11.Joanna Nowaczyk	5,00

Klasa V

1.Natasza Pieczyńska	5,67
2.Julia Kwiatkowska	5,00
3.Anastazja Kasprzak	5,00
4.Zuzanna Bekala	5,00
5.Krzysztof Frankowiak	5,17
6.Wiktoria Mitula	4,75

Klasa VI

1.Oliwia Kietbasa - średnia 4,92
2.Julia Bus - średnia 4,83
3.Kamil Szymczak - średnia 4,83

Klasa VII

1.Martyna Bodzianowska	4,93
2.Patryk Kostrzewa	4,79
3.Nikola Kubiak	4,86
4.Wiktor Malinowski	4,86
5.Agata Matuszak	4,79

Klasa VIII

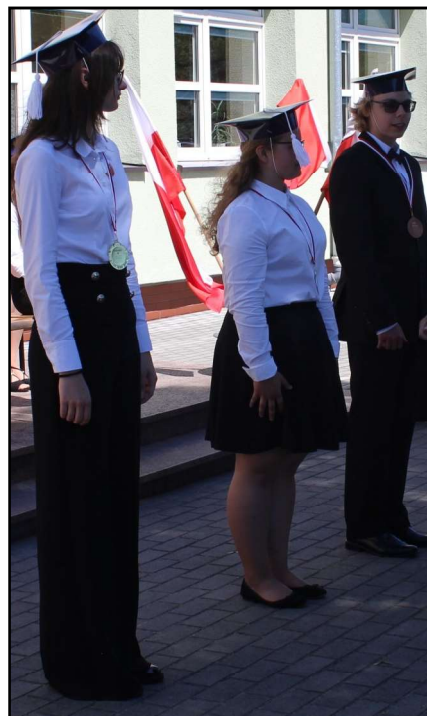
1.Helena Matuszewska	5,21
2.Aleksandra Sip	5,16
3.Martyna Mikołajczak	4,79
4.Rafał Pietryga	4,79



Gratulujemy!

Medale Uczeń z Klasą

Złoty— Aleksandra Sip
Srebrny— Helena Matuszewska
Brązowy— Rafał Pietryga



Zawody sportowe II okres roku szkolnego 2021/22

Turniej warcabowy

W dniu 08 marca 2022 r. w GCK w Tomicach odbył się Gminny Turniej Warcabowy Dziewcząt i Chłopców w ramach Igrzysk Dzieci i Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Do rywalizacji przystąpiło 32 uczestników z trzech szkół podstawowych. Naszą szkołę reprezentowali:

Julia Matuszak, Laura Kupś, Michalina Jankowska, Nadia Kasprzak, Zofia Walkowiak, Adam Dziędzic, Mikołaj Jańczak, Eryk Matecki, Bartosz Adaszak, Rafał Pietryga, Antoni Szulc.



Do etapu powiatowego zakwalifikowali się: Laura Kupś i Adam Dziędzic. W etapie powiatowym, który odbył się 10 marca w Broniszewicach Laura zajęła 4. miejsce, a Adam 6. miejsce.



Gminny Turniej Piłki Ręcznej dziewcząt i chłopców

07 marca dla uczniów klas 4-6

Reprezentacja dziewcząt: Angelika Lewicz, Zuzanna Bekata, Julia Kwiatkowska, Magdalena Szulc, Julia Bus, Laura Kupś, Oliwia Kiełbasa, Zofia Malinowska.

Reprezentacja chłopców: Adam Dziedzic, Mikołaj Jańczak, Kamil Dahlke, Krzysztof Dahlke, Eryk Matecki, Tomasz Andrzejewski, Dominik Latański, Kamil Szymczak.



Trójbój i czwórbój lekkoatletyczny— Gizałki, Pleszew



Skład drużyny dziewcząt: Nikola Jankowska, Blanka Matecka, Melisa Kasprzak, Oliwia Kostanowicz

Drużyna chłopców: Dawid Dziedzic, Alex Pieczyński, Sergiusz Skowroński, Adam Dziedzic, Kamil Dahlke, Mikołaj Jańczak.

Nasi medaliści w trójbój:

dziewczęta: **Melisa Kasprzak** z kl. III - brązowy medal w biegu na 60 m (10,18)

srebrny medal w skoku w dal (3,05) ; **Oliwia Kostanowicz** z kl. IV - brązowy medal w skoku w dal (2,90)

chłopcy

Alex Pieczyński z kl. II - brązowy medal w biegu na 60 m (9,41); brązowy medal w skoku w dal (3,65)

Adam Dziedzic z kl. IV - srebrny medal w biegu na 60 m (9,45) ; brązowy medal w rzucie piłeczką palantową (31)

Mikołaj Jańczak z kl. IV - złoty medal w rzucie piłeczką palantową (35)

Medaliści w czwórbój:

Laura Kupś z kl. VI - złoty medal w rzucie piłeczką palantową (34)

Szymon Rowiński z kl. VI - złoty medal w skoku w dal (3,82)

Hubert Zabiński z kl. V - srebrny medal w biegu na 60 m (9,34)

brązowy medal w biegu 1000 m (4,17).

W etapie powiatowym chłopcy zajęli 3. miejsce.

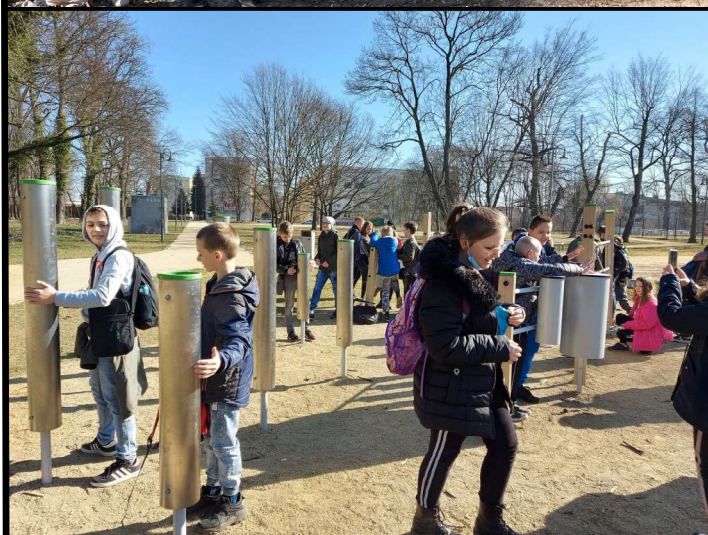
Powitanie wiosny

Uczniowie tak uczcili pierwszy dzień wiosny

a/ 0-3

b/ 4-6 wycieczka do Jarocina /Quest w Muzeum Rocka; kino; Mc Donald/

c/ 7-8 wycieczka Rogalin- Poznań / lekcja muzealna, galeria obrazów; kino/



Dzień bez plecaka



Kreatywność naszych uczniów





Dzień Dziecka i Sportu Szkolnego 1 czerwca



Projekt Młody e- lider

W dniach 9-11 marca br. 49 uczniów wzięło udział w zajęciach organizowanych w naszej szkole, których celem było poszerzenie umiejętności cyfrowych. Następnie 20-21 kwietnia ta sama grupa wyjechała na dwudniowe warsztaty do Szczecina. Zajęcia prowadzone były przez



Zapraszamy uczniów w wieku 7-15 lat do udziału w projekcie Młody e-lider

Dowiesz się, jak:

- > twórczo i bezpiecznie korzystać z komputera i internetu,
- > odkrywać swoje pasje i działać aktywnie,
- > odnaleźć się w świecie ekonomii i gospodarki.

Co czeka Cię w projekcie?

- ciekawe warsztaty oraz zajęcia na Uniwersytecie Szczecińskim,
- gry, ćwiczenia, symulacje, wizyty w laboratoriach, eksperymenty,
- dostęp do ciekawych e-kursów.

Lider Projektu


Partner Projektu


Zgłoszenia klas na stronie
www.mlodyelider.wzieu.pl



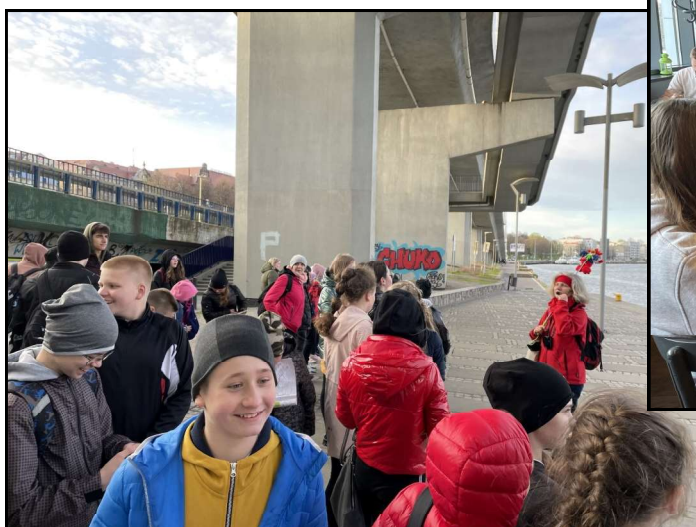




Projekt e-lider

Wyjazd na dwudniowe warsztaty do Szczecina

Popołudniowe zwiedzanie
Szczecina



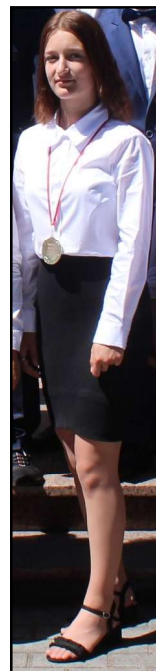
Posiłki w miłym towarzystwie

Uroczyste zakończenie roku szkolnego 2021/2022 Gala wręczenia nagród konkursu „Od Tobruku do Monte Cassino”

Statuetki Najlepszego Absolwenta
otrzymały
Helena Matuszewska oraz Aleksandra Sip



Medal Najlepszego
Sportowca — Absolwentów
otrzymała
Katarzyna Juszcak



Gala wręczenia nagród konkursu plastycznego „Od Tobruku do Monte Cassino”

Wręczenia nagród dokonała Pani Małgorzata Wąsiewicz —dyrektor szkoły wraz z wyjątkowymi gośćmi: Piotrem Orzechowskim z Biura Edukacji Narodowej Instytutu Pamięi Narodowej— oddział w Poznaniu, Andrzejem Furmanem —redaktorem naczelnym czasopisma „Ułan Karpacki”, Przemysławem Kopij redaktorem „Ułana Karpackiego”, Robertem Łoza —Wójtem Gminy Gizałki .



Laureaci w grupie 1-4: Romana Frątczak, Bartłomiej Pakulski, Lena Andrzejewska, Aleksandra Paruszevska oraz Joanna Nowaczyk



Laureaci w grupie 5-8: Aleksandra Sip, Zuzanna Rybarczyk, Natasza Pieczyńska, Laura Kupś, Zuzanna Bekata.



Spotkania w klasach

Prace konkursowe „Popisz się talentem”

Marta Łoza kl.4



„Wakacje z zagadką”

Był zwykły dzień dla naszej rodziny. Ja byłam w basenie, mama słuchała muzyki i opalała się w lipcowym słońcu, a Tomek - mój brat, pomagał tacie w garażu. Chwilę potem przyjechał mój kuzyn Filip, który miał zostać u nas na tydzień. Po rozpakowaniu walizki i zjedzeniu lodów postanowiliśmy, że pójdziemy na hulaj-nogi, ale gdy poszliśmy do garażu mojej hulajnogi tam nie było. Sprawdziliśmy jeszcze w drugim garażu i tam też nic. Gdy zajrzeliśmy do pomieszczenia, gdzie chowamy zabawki Tomka z podwórka, nadzieja, że znajdziemy moją ulubioną hulajnogę, zgasła. Wtedy poszliśmy na leżaki, by spokojnie usiąść i pomyśleć, gdzie moja zguba. A że przeczytałam trochę kryminałów, zaczęłam zastanawiać się, co w takich przypadkach zrobiliby bohaterowie tych książek.

-Wiem! - krzyknęłam że aż się echo odbiło. Wtedy okazało się że Filip zasnął i moim krzykiem go obudziłam

-Co się stało? - zapytał Filip

-Musimy przeprowadzić śledztwo! - powiedziałam.

-Co takiego? Śledzia?

-Nie! Nie śledzia tylko śledztwo!

- Co toaczy?- spytał.

-Toaczy, że musimy zadać pytania osobom które mogą być powiązane z zaginięciem mojej hulajnogi. Zbierać dowody, no i dobrze byłoby też zapisywać zdobyte informacje.

- A rozumiem- powiedział Filip.

Poszliśmy do domu się przebrać żeby wyglądać jak prawdziwi detektywi. Uszykowałam notes, długopis i przystąpiliśmy do śledztwa.

- Pierwszy będzie Tomek!

-Ale Marta, przecież Tomek ma cztery latka! I cały dzień pomaga wujkowi w garażu.

On na pewno nic nie widział! - powiedział Filip.

- Masz rację. W takim razie zanotuj, że Tomek już nie jest podejrzanym. To idziemy do taty!

-No, ale wujek też był cały dzień w garażu! - powiedział Filip.

-Dobra notuj: „Wujek też nie jest podejrzanym” - napisał Filip.

W takim razie zostaje mama! - powiedziałam.

Gdy poszliśmy do mamy, od razu spytaliśmy:

- Gdzie byłaś dzisiaj rano?

- Byłam w sklepie, a potem gdy przyjechałam do domu słuchałam muzyki i opalałam się na leżaku.

-A w południe? - spytał Filip.

- Teraz jest południe— powiedziała mama.

- Zanotowałam: „Nadal nic nie wiemy, nie mamy żadnych śladów”.

- A dlaczego zadajecie mi takie pytania?

- Przeprowadzamy śledztwo!- powiedziałam

- A czemu? Coś się stało?

- Zaginęła moja ulubiona hulajnoga. Powiedziałam.

- A gdzie nią ostatnio byłaś?: Zapytała mama.

I wtedy mnie oświeciło!

- No jasne! Przecież byłam wczoraj u Asi, a jak miałam wracać to zaczęło padać. Wtedy zadzwoniłaś, że mam sama nie wracać, tylko po mnie przyjedziesz! Ale hulajnoga nie zmieściła się do bagażnika i zostawiłyśmy ją u Asi.

Wtedy wszyscy wybuchliśmy śmiechem, a Filip powiedział: „Zagadka rozwiązana”!

- Zaginęła moja ulubiona hulajnoga— powiedziałam.

- A gdzie nią ostatnio byłaś? Zapytała mama.
I wtedy mnie oświeciło!

- No jasne! Przecież byłam wczoraj u Asi, a jak miałam wracać to zaczęło padać. Wtedy zadzwoniłaś, że mam sama nie wracać, tylko po mnie przyjedziesz! Ale hulajnoga nie zmieściła się do bagażnika i zostawiłyśmy ją u Asi.

Wtedy wszyscy wybuchliśmy śmiechem, a Filip powiedział: „Zagadka rozwiązana”!

Anastazja Kasprzak kl.5

Gdzie jest Jagódka?

Obudziłam się i od razu przypomniałam sobie, że to ten dzień! To właśnie dziś ma przyjechać nowa sąsiadka i zamieszkać na naszym osiedlu. Wskoczyłam z łóżka i pobiegłam obudzić rodziców.

Po południu odwiedziliśmy panią Malinowską. Była bardzo miła, ale w jej głosie słychać było nutę smutku. Zdziwiłam się. Dlaczego jest smutna, skoro ma takich uczynnych sąsiadów i piękne mieszkanie?! Nagle zauważyłam zdjęcie wiszące na ścianie. Była na nim uśmiechnięta pani Malinowska, trzymająca w ramionach cętkowanego kota. Miał na szyi złotą obróżkę z zawieszka, z jakiegoś konkursu. Chyba musiał być bardzo cenny.

- To Jagódka, moja kotka. Pewnego dnia zniknęła z kociego hoteliku niedaleko tego domu. Była niezwykła, zdobywała pierwsze miejsca na światowych wystawach.

- Hotel „Wesołe Ogony”?! Mają tam świetną obsługę. Nasz pies Tofik kiedyś w nim nocował, w sekcji dla psów. Ojej! - jęknęłam, widząc smutną minę sąsiadki - nie odzyskała pani kotki?

- Nie, niestety. Policja szukała wszędzie, ale na próżno.

- Och, tak mi przykro...Jagódka na pewno została porwana. Porywacze musieli ją czymś zwabić, tak niepostrzeżenie i gdzieś wywieźć, bo innego wyjścia nie widzę.

Przez cały wieczór nie mogłam przestać myśleć o Jagódce. Bardzo chciałam ją odnaleźć. Analizowałam w głowie, gdzie ukryłabym drogocenne zwierzę, aby nie wzbudzać podejrzeń. Nagle wpadłam na pomysł! Może sprawdziłabym w opuszczonym domu obok hoteliku.

- Czy chcesz bym poszła z Tobą? Zawsze bałaś się, że tam straszy- zapytała mama, gdy jej powiedziałam o swoim pomysle.

- Już z tego wyrosłam mamo - powiedziałam, choć w gruncie rzeczy to miejsce nadal napawało mnie dziwnym lękiem.

- Skoro tak mówisz.

Po zmróku ruina była jeszcze straszniejsza niż zwykle. Przez chwilę myślałam żeby wrócić po mamę, ale nie chciałam okazać strachu. W środku wybiegały raz po raz myszy i pajaki, a schody na strych dziwnie skrzypiały. Nagle z przeraźliwym sykiem, coś dużego wybiegło spod schodów. Wystraszyłam się, ale.... co to cętkowana kotka! Jagódka! Goniłam ją po korytarzu. W końcu złapałam i pobiegłam do pani Malinowskiej.

- Mam pani kotkę! Znalazłam ją!

Jednak czekała nas smutna niespodzianka. Po otrzepaniu okazało się, że to cętkowany kocur z białą łatką na oku. Nazwałam go Cętek, a mama pozwoliła mi go zatrzymać. Mimo to byłam smutna, że nie udało mi się rozwikłać zagadki zniknięcia Jagódki. Wszystko zmieniło się, kiedy Tofik zaczął ujadać w kierunku naszego strychu. Postanowiłam tam wejść. Strych był trochę straszny, jak wszystkie strychy. Pełno tam było kartonów, pajęczyn i starych rzeczy. Nagle usłyszałam dźwięk dobiegający z pudła.

Nie wierzyłam własnym oczom! W środku była Jagódka z trzema kociakami. Szybko pobiegłam po panią Malinowską, która nie posiadała się ze szczęścia. Pozwoliła mi zatrzymać jednego kociaka, a pozostałe wzięła ze sobą. Mama nie była zadowolona, ale ja wprost skakałam z radości.

Pozostała jeszcze do rozwikłania zagadka, jakim cudem kotka znalazła się w pudełku na naszym strychu?

Odpowiedź na to pytanie podsunęło mi podobieństwo maluszków do Cętka. Tak kochani. To Cętek był tatą kociąt. Mieszkali w ruinach, a ponieważ podczas poszukiwań zabrałam kocura do swojego domu, Jagódka też postanowiła się do mnie sprowadzić z całą rodziną. Nie było porywacza, ale to i tak świetna historia i wspaniały dzień!

Dzisiaj w biurze siedziały tylko dwie osoby, Gerald i Chris. Był piękny dzień, świeciło słońce i nic nie wskazywało na to, że wydarzy się coś dziwnego.

- Słuchaj no Chris, jak tam Ci się układa z Florence? - zapytał Gerald.
- W porządku, a jak tam wypadła twoja wczorajsza randka z Tracy? - spytał z ciekawością Chris.
- Fajnie, zjedliśmy kolację w restauracji i poszliśmy na spacer - odpowiedział Gerald.

Wtem do biura wpada zdyszany facet, przedstawia się jako Drake i mówi, że za jego domem znalazł trupa. Detektywi od razu udali się zbadać sprawę.

- Drake, jak daleko do twojej chaty? - zapytał znudzony jazdą Chris.
- Niedaleko, dobry człowieku - odpowiedział mu Drake.

Jechali drewnianym wozem do posiadłości leżącej daleko za miasteczkiem. Po godzinie jazdy dotarli na miejsce.

- To zaprowadź nas tam, gdzie znalazłeś nieboszczyka - powiedział Gerald ze strachem w głosie.
- Dobrze, już idziemy - odpowiedział szybko Drake.

Za Niebieskim domem stała szopka. Podeszli pod jej drzwi i otworzyli je. W środku ujrzeli wisielca, który wisił u belki sufitu. Ale to nie był zwyczajny wisielec, ponieważ był on nagi.

- Cholera, co jest i kto to zrobił? - spytał zaniepokojony Chris.
- Nie wiem, ale się dowiemy - odpowiedział już całkiem wyluzowany, choć zdziwiony Gerald. - Młody poszukaj, czy nie ma czegoś dziwnego w okolicy tej szopki, a ja obejrzę ciało - dodał Gerald. Po chwili Chris przybiegł do szopki i powiedział:

- Za szopką są kolejne dwa ciała.

W okolicy domu Drake'a znaleźli łącznie cztery ciała: wisielca w szopie, dwa ciała za szopą i jedno ciało oparte o drzewo. Po powrocie do biura detektywi rozmawiali o sprawie.

- Cztery trupy, czego musiały być winne te osoby? Ciekawe - mówił Chris. Nie doczekał się jednak odpowiedzi.

Następnego dnia kiedy Chris wchodził do biura, Gerald już tam był i czekał na niego. - O, nareszcie przyszedłeś - powiedział z zadowoleniem w głosie Gerald.

- No widzisz - odpowiedział Chris.
- Dobra młody, mamy przełom w sprawie. Jak wczoraj poszedłeś do domu, ja zostałem jeszcze do dwudziestej i porównywałem ciała - powiedział z satysfakcją w głosie Gerald.
- Oglądałeś zwłoki? Fajne zajęcie - prychnął Chris.
- Ha ha, bardzo śmieszne. Ogólnie wszystkie ciała należą do mężczyzn, wszyscy też mają blond włosy - powiedział Gerald.
- Więc? - spytał Chris. Znowu jednak nie dostał odpowiedzi.

Detektywi ponownie udali się na miejsce poczwórnego morderstwa w celu zebrania dowodów, jak i relacji możliwych świadków. Po kilkudziesięciu minutach Chris i Gerald dotarli na miejsce morderstwa, by zapytać mieszkańców, czy coś widzieli.

- Dobra Chris, ty idź do sąsiadów i spytaj o to, czy wiedzą coś na temat tej sytuacji - rozkazał Gerald. Nie dostał jednak odpowiedzi, więc sam poszedł szukać śladów ewentualnych zabójców lub zabójcy.

Tymczasem Chris wszedł do pierwszego domu. Był to dom identyczny jak miejsce zbrodni, tylko pomalowany na czerwono.

- Dzień dobry - krzyknął.

Po chwili wszedł na parter nieznaną mężczyzną i zapytał:

- O co chodzi?
- Mam do pana kilka pytań - powiedział Chris.

W tym czasie Gerald znalazł nóż. Miał on brzoźową rękojeść i czarne od skrzepniętej krwi ostrze. Kilka kroków dalej ujrzął ślady kopyt, biegnące w stronę oddalonego od osady o dziesięć minut drogi klifu. Nie pojechał tam jednak od razu, zaczekał na Chrisa. Chris zdażył spisać zeznania wszystkich sąsiadów, przy okazji dowiadując się, że jedno z ciał należy do niejakiego Barona Hopsa, syna jednego z sąsiadów. Detektywi wrzucili wszystkie materiały zebrane do tej pory na wóz, po czym Gerald odpiął konie od wozu i ruszył razem z Chrisem za śladami kopyt.

Wkrótce dotarli do miejsca, do którego prowadziły ślady. Była to osada nieco większa od tej, gdzie wydarzyły się tajemnicze morderstwa, lecz dużo mniejsza od Nowego Jorku. Weszli do baru, by zamówić piwo i zdobyć informacje o jeźdźcu z północy. Barmanka wiedziała dużo, ale po istotne informacje kazała detektywom udać się do szeryfa. W biurze szeryfa dowiedzieli się, jakie imię, nazwisko i ostatnie miejsce zamieszkania miał sprawca morderstwa oraz, że jest za niego nagroda pieniężna: za żywego 300\$, a za martwego 150\$.

- Sporo jest za martwego - powiedział Chris.
- Owszem sporo - odpowiedział Gerald.

- Starym domem mordercy był domek przy wjeździe do Nowego Jorku od południa. Był to mały domek z szopą i studnią wybudowany na górze. Następnego dnia detektywi ruszyli w stronę miejsca, gdzie miał mieszkać morderca i on tam był, ale nie sam. Było tam przynajmniej sześć osób, wszyscy pakowali do skórzanych toreb różne rzeczy od rewolwerów przez jedzenie po biżuterię.

- Chris idziemy? - spytał Gerald bez emocji.

- Idziemy - odpowiedział szybko Chris.

Szybko i sprawnie, i co najważniejsze niezauważenie, weszli na posesję i zaczęli strzelać do kompanów sprawcy. W krótkim czasie zostało na nogach tylko dwóch - John i jego pomocnik.

Po chwili dzielnie trzymał się tylko John Daniels, bo tak brzmiało imię i nazwisko mordercy. Lecz Chris i Gerald nie wiedzieli o trójce siedzącej w domu i pakującej zapasy jedzenia. John już był związany, kiedy wyszli uzbrojeni kumple i zaczęli strzelać do Chrisa, który dostał w nogę i przewrócił się udając martwego. Tymczasem Gerald ruszył cwałem, z Johnem leżącym za siodłem, do szeryfa. Cały czas złoczyńcy jechali za nim i strzelali do niego. Nagle jeden z kolegów Johna spadł z konia martwy. Geralda gonili jeszcze dwóch. Po chwili gonitwy Gerald uciekł i w spokoju przywiózł mordercę do szeryfa. W tym czasie Chris doczołgał się do konia. Na szczęście udało mu się usiąść w siodle wierzchowca i ruszyć do miasta. W drodze do lekarza w mieście napotkał bandytów, którzy gonili Geralda. Bez zastanowienia wystrzelił w ich stronę, zabijając obu. Spokojnie dojechał do lekarza, który zabandażował mu ranę.

W tym czasie u szeryfa miało miejsce przesłuchanie Johna.

- Jaki biznes miałeś w ich śmierci? - spytał Gerald z powagą w głosie.
- Zaden, po prostu dostałem zlecenie na ich głowy - odpowiedział John.
- Od kogo? - spytał zaciekawiony Gerald.
- No właśnie, od kogo? - dodał Marshall.
- Od szefa szanowny panie - powiedział John.
- Gdzie ten szef? - powiedział Gerald, uderzając pięścią w stół.
- A niedaleko od Nowego Jorku - odpowiedział John.
- Mów, gdzie dokładnie - nie wytrzymał Marshall.
- Ależ spokojnie szeryfie, już mówię - zapewnił John.
- Zamieniam się w słuch - powiedział Gerald.
- Około piętnastu minut drogi konno na zachód stąd jest niewielka wioska. W niej znajduje się opuszczona rezydencja właściciela osady i tam powinniście znaleźć szefa - oznajmił John.
- Dobrze, więc Marshall zbierz ludzi i ruszamy - powiedział zadowolony Gerald.
- Ilu dokładnie? - zapytał Marshall.
- No nie wiem, ze szczęściu - odpowiedział zamyślony Gerald, po chwili dodał:
- Słuchaj no John, po czym poznać tę konkretną wioskę?
- Po rezydencji, o której wcześniej mówiłem. Jest ona niebieska z dachem z brzozy - powiedział John.
- Dobrze, jeszcze mam takie pytanie, ile dostałeś za tych mężczyzn? - spytał Gerald.
- 400\$ od głowy - odparł John.
- Dobra Marshall, zamknij go w celi i choć ze mną - powiedział stanowczo Gerald.

Przed budynkiem szeryfa rozmawia szeryf Marshall z Geraldem. No dobrze więc będziemy na tej akcji : Ty, ja i sześciu których znajdziesz - Stanowczo ogłosił Gerald. A Chris? - zapytał szeryf. Chris dostał w nogę, przeżył znasz go ale raczej nie weźmie udziału w całym przedsięwzięciu.-Odpart szybko Gerald. W tej samej chwili nadjechał Chris z obandażowaną nogą. O wilku mowa -zaśmiał się Gerald. O co chodzi? - zapytał z ciekawością Chris. O nic. - odpowiedział Gerald. Po czym dodał : Wracaj do domu i odpocznij. A wy?- zapytał Chris. A my jedziemy na zachód w poszukiwaniu szefa tego mordercy. - odpowiedział Gerald. Chris zawrócił konia i ruszył przed siebie.

Następnego dnia Gerald rozmawiał z szeryfem o ofiarach morderstwa nad którym pracują i dowiedział się ,że jeden z nieboszczyków miał na imię Donald , niestety nie udało się określić nazwiska. To mówisz Marshall ,że ten co miał na imię Donald kandydował na burmistrza w tamtej wiosce gdzie ma przebywać ten szef Johna. - powiedział Gerald.

Tak.-odparł mu Marshall. Rozmowa trwała do godziny dziewiątej po czym wraz z szóstką podwładnych szeryfa ruszyli na zachód w poszukiwaniu osoby która nakazała morderstwo.

Po dwudziestu minutach dotarli do wioski tętniącej życiem na której końcu stała rezydencja jak z opisów Johna. Wchodzimy tam od razu czy czekamy aż ludzi będzie mniej na rynku? - Zapytał Gerald. Poczekajmy, nie chcemy większego rozlewu krwi. - stanowczo powiedział Marshall. Minęło trzydzieści minut na rynku było już tylko kilku mieszkańców. Idziemy? - spytał Gerald. Idziemy.-Odpowiedzieli chórem Marshall, Frank i Elvis. Zostawili konie przywiązane pod Salonem i ruszyli w stronę rezydencji. Weszli do środka niezauważeni. Na parterze czysto! - krzyknął Elvis do Marshalla. Po chwili z piętra krzyknął Frank : Znalazłem go! Pobiegli w stronę Franka wszyscy, w jednym z pokoi na łóżku leżał związany już przez Franka szef Johna. Wyprowadzili go z rezydencji. Elvis zostań i pilnuj go.- powiedział stanowczo Gerald. Elvis kiwnął głową , w tym czasie reszta pobiegła po konie. Słuchaj no młody rozwiąż mnie to zapłacę ci sowicie- powiedział związany. Zamknij gębę.- oznajmił zdenerwowany Elvis. Po chwili na koniach przyjechali pozostali. Elvis wrzucił go do mnie i jedziemy! - krzyknął Marshall. Dobrze panie Marshall , ale ten gnojek próbował mnie przekonać bym go rozwiązał. - odparł Elvis. Po czym wrzucił związanego na konia szeryfa a następnie wsiadł na swojego i wyruszył razem z resztą w stronę Nowego Jorku. Po trzydziestu minutach dotarli na miejsce. Zaczęli przesłuchanie. Słuchaj no jak masz na imię i co łączy cię z jakimś Donaldem, ponoć startował wraz z tobą w wyborach na burmistrza lecz nie przeżył do drugiej tury ? - zadał pytanie Gerald. Jestem Mark. - odpowiedział związany. A co łączy cię z Donaldem ? - ciągnął Gerald. Donald to był mój przeciwnik w wyborach na burmistrza , miał na mnie haka w postaci tego ,że trzy lata temu zginął syn barmana w salonie a ja byłem jedną z osób które były wtedy w okolicy , groził , że udostępni to do gazety i wtedy przegram więc wynająłem Johna ,resztę historii już znacie od niego. -opowiadał Mark. A co z tym dzieckiem Barmana ? - spytał z ciekawością Marshall.

Nic , to nie była moja sprawka choć powiem wam, że dzieciak od dawna działał mi na nerwy.- odpowiedział Mark. Dobra dość to nie ma sensu kolego pamiętać o tym ,że będziesz sądzony za naślanie mordercy i za próbę przekupienia stróża prawa ,Marshall wrzucił go do celi.- powiedział znudzony całą sprawą Gerald. Następnego dnia miał miejsce sąd Marka i Johna, Mark dostał karę śmierci a John dziesięć lat więzienia. Gerald dostał zadanie wymierzyć wyrok Markowi.

Dwa dni po całej sytuacji do biura detektywów przyjechał Drake zapłacił i podziękował detektywom za rozwikłanie sprawy po czym pojechał podziękować szeryfowi za pomoc.

**Szkoła
Podstawowa**

ul. Wrzesińska 2
63-308 TOMICE

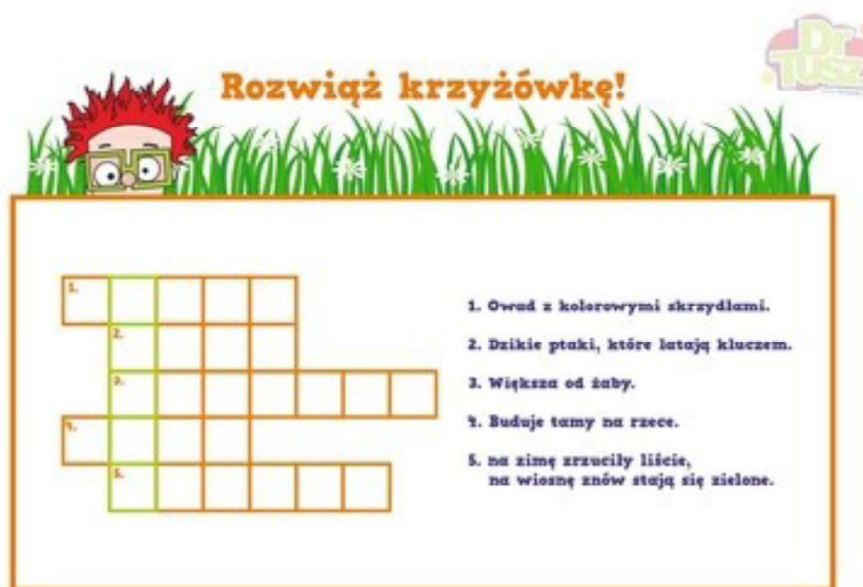
tel. 0-62-741-11-10

Nasz mail:
dyzio_tomice@wp.pl

Opiekun
Redaktor naczelny
Współredaktorzy

Arleta Kaźmierska

KRZYŻÓWKA NR



**KUPON
DYZIO 90**